

15 XI - 1167

Hypracowaniu

rod. t.: „Wspomnienia zbrodni niemieckich“
 mile wspomnienia, pozostały w umysłach Polaków po
 bote niemieckim. Kiedy~~my~~ spotykaliśmy wokół płonące
 chaty wsiaków i ^{om}zabardowane budynki w miastach
 jakiegokolwiek przestępstwo Niemcy wybijali całe rodziny.
 łoye, że rabito, jeszcze dopuszczano się do takiego
 barbarzyństwa, że zwłoki ludzkie rzucono w płomienie
 aych się budynków. Wkazała ilość narodu zginiła w
 ach, tak jak w Oswiecimiu i Majdanku. Całe tysiące
 i w komorach gazowych Niemcy największą zemstę
 iali na Żydów. Całe masy ginęło z wyemierzenia
 gettaach, swój własny dorobek rzucono za kawałek
 nego chleba. Ostatnio, gdy wojska Polskie i Radzieckie
 ściągały bliżej granic polskich. Generalny Gubernator Frank
 al takie rozporządzenie, aby całkowicie wyzpieć Żydów jak
 niwi i Polaków po oborach. Po najem Hitlerowskim
 ostata u każdego Polaka w sercu nienawiść, która nie
 się szybko zagoi.

Hypracowaniu

Denym mówią, zbrodnie mogily „
 ymalismy wolna i demokratyczna Polskę. Pełno w nas
 owolenia. Spotykamy uśmiechnięte twarze u Polaków.
 idy może jechać pociągami, samochodem nie potrzebuje
 dać radnych podarć o zwolenie mu na przejazd. By
 ehodrimy, czy przejeżdżamy przez wioski i miasteczka
 ykamy tylko mogily bohaterskich Polaków. Do dnia

sięszego ludnie oczekują swoich krewnych, znajomych,
 i ojców, matek, sióstr i braci, a tu nie ma żadnej
 wiadomości. Może ich zwłoki spierają w ziemni
 ski, a może kamieniami. Przejrzałam z Summa do
 rowca spotykałam mogiły Polaków i Polek w lesie. Był
 i ja ich kurymy ich rzyja, lecz nie wiedzą gdzie one
 rzywaja. Groby ich pięknie odnowione krzyże zrobione prze
 atur szkolna. Na grobach leżą porobione urny, a nad
 mogiłami kłaniają się placami brzozy i drzewia sosny
 wte.

Wypacowanie

„Chwila dla mnie najbardziej pamiętna z czasu
 upaści”

„Najbardziej pamiętna chwila dla mnie jest, kiedy to
 czerwca 1943 roku o godzinie 3 rano, smutnego poranka przybył
 wsi kordon sandomierski niemiecki z Lipska. Kiedy wsi
 nym wleczł się do wsi. Kiedy zaczęli strzelać, na-
 li popłochu, ludnie zmuszani zaczęli uciekać. Kłamały
 dy wzięli najmniejszą broń. Chodzili po domach
 wleczli ludnie z łóżek. Strzelano, bito w sposób nieludzki
 dy dano się ująć u nich kulturę dzikusów. Wtedy około
 wimy ośmiej rano kordon zbrodniarzy odjechał z
 ortem. Ludnie z różnych okolicznych wsi ciągnęli na
 ijsze popelnionej zbrodni. Byłam i ja zabrały zabitych
 niedopalone zwłoki całej rodziny. Zabito wtedy 18 osób
 kie to było przynajmniej.

Larzyka Danuta urocznica VI kl. Szkoła w Aleksandrowie
 Powiat Uża.